

Sygn. akt I ACa 1200/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w (...), Prezesowi Sądu Okręgowego w (...) i Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt II C 763/10

- 1) zmienia zaskarżony wyrok o tyle tylko, że określoną w punkcie 1 kwotę zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...);
- 2) oddala apelację;
- 3) zasądza od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1200/13

UZASADNIENIE

Powódka po ostatecznym sprecyzowaniu swego żądania domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa kwoty 72 000 zł tytułem odszkodowania oraz 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14 000 zł.

Na uzasadnienie swego żądania podała, że w dniu 5 lutego 1999r złożono do Prokuratury Rejonowej w (...) doniesienie o popełnieniu przez nią przestępstwa, co już w dniu 15 lutego 1999r. spowodowało wszczęcie przez Komisariat II Policji w (...) przeciwko niej, bez jakichkolwiek wcześniejszych czynności, postępowania przygotowawczego, a następnie w dniu 1 marca 1999r. przedstawiono jej zarzuty i zatrzymano ją dezorganizując całe jej życie oraz eliminując na zawsze wykonywanie przez nią pracy zawodowej. Powódka przez cały czas postępowania przygotowawczego nie przyznawała się do zarzucanych jej czynów, a akt oskarżenia przeciwko niej oparto na pozbawionym zasadności materiale dowodowym. Sprawa karna tocząca się przeciwko powódce w Sądzie Rejonowym w (...) pod sygn. akt II K 1567/99 została nagłośniona przez media.

Pomimo oczywistej bezzasadności oskarżenia wszczęte postępowanie karne, zamiast zostać umorzone jeszcze w fazie śledztwa, trwało ponad 10 lat. W czasie trwania tego ponad dziesięcioletniego procesu Powódka trzykrotnie została uniewinniona, przy czym dwa razy wyroki uniewinniające Sądu I instancji zostały uchylone i sprawa przekazana została do ponownego rozpoznania. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 6 maja 2010r., sygn. akt XXIII Ka 236/10, utrzymał w mocy trzeci uniewinniający wyrok Sądu Rejonowego w (...)

Na skutek prowadzenia przeciwko niej wieloletniego postępowania karnego zostały rażąco pogwałcone dobra osobiste powódki, a to w szczególności prawo do dobrego imienia, albowiem była ona napiętnowana publicznie przez cały okres, w którym stawiano ją w stan oskarżenia. Ponadto nawet w chwili obecnej, kiedy została prawomocnie uniewinniona od popełnienia wszelkich zarzucanych jej czynów, jest nadal poddawana ostracyzmowi w środowisku lokalnym, co powoduje u niej ogromne poczucie krzywdy, a w konsekwencji wywołuje to pogłębiające się cierpienia. Ostatecznie powódka została zmarginalizowana życiowo, nie mogąc już pracować i wegetując na skraju ubóstwa, z uwagi na swój stan zdrowia oraz społeczną eliminację.

W ocenie powódki, z uwagi na to, że już w 1999r. zachodziły przesłanki do umorzenia toczącego się przeciwko niej postępowania karnego, spełnione zostały wszelkie wymagania do żądania odszkodowania oraz zadośćuczynienia od Skarbu Państwa, gdyż utrzymywanie jej przez tak długi okres w stanie oskarżenia było także poza wszystkim innym efektem przeciąganego jedynie w sztuczny sposób procesu przez Prokuraturę, a zatem wystąpiły szczególne względy przewidziane w art. 417² k.c. dopuszczające przyznanie powódce stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany pierwotnie przez Prokuraturę Okręgową w (...), a następnie również przez Prezesa Sądu Okręgowego w (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, zarzucając, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 115 924,68 zł oraz 1008,50 tytułem kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi, które zostały pokryte ze środków Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie następująco uzasadnił.

Na skutek zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 5 stycznia 1999r. wystosowanego przez J. O., K. H. oraz M. W., skierowanego do Naczelnika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w (...) oraz zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z grudnia 1998r. skierowanego do Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w (...) oraz Prokuratury Rejonowej w (...) przez N. P., A. K., B. G., S. R., M. G., M. D., S. R. (1), A. M., M. S., K. B., G. K., zostało wszczęte w dniu 15 lutego 1999r. przez Komisariat II Policji w (...) postępowanie karne toczące się pod sygn. akt Ds. 261/99. Nadzór nad tym postępowaniem przejęła Prokuratura Rejonowa w (...).

Po przesłuchaniu, przez organ prowadzący dochodzenie, osób składających zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w dniu 27 lutego 1999r. powódce został przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad podlegającymi jej wychowankami Domu Dziecka nr (...) w (...), tj. przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Postępowanie przygotowawcze zakończone zostało sporządzeniem przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...) aktu oskarżenia przeciwko powódce. Sporządzając akt oskarżenia prokurator oparł się wyłącznie na zeznaniach pięciu wychowawców oraz wolontariusza - M. W., który współpracował z placówką prowadzoną przez powódkę, jak też na zeznaniach wychowanków Domu Dziecka nr (...) w (...), którzy występowali w charakterze pokrzywdzonych, bądź też, którzy w toku postępowania przygotowawczego zeznali, że wiedzieli bądź byli świadkami znęcania się przez K. M. nad innymi wychowankami. Z opinii psychologicznych sporządzonych przez psychologa obecnego w toku przesłuchiwania dzieci występujących w charakterze pokrzywdzonych i świadków, przez prokuratora i policjantów, wynikało w stosunku do większości z nich, że przejawiają one skłonności do konfabulacji, a na treść ich zeznań mogły mieć wpływ inne osoby, bądź też, że zeznania zostały złożone na skutek sugestii innych osób. Już na etapie postępowania sądowego, większość z wychowanków Domu Dziecka nr (...) w (...), którzy w toku postępowania przygotowawczego złożyli w toku postępowania przygotowawczego zeznania obciążające K. M., zmienili swe zeznania i przyznali, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym działali na skutek sugestii kilku wychowawców, bądź też przyznali, że opisywane przez nich sytuacje dotyczące znęcania się powódki nad nimi bądź innymi wychowankami w istocie nie miały miejsca.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) w dniu 21 grudnia 1999r. skierował do Sądu Rejonowego w (...) aktu oskarżenia przeciwko powódce, w którym oskarżono ją o popełnienie przestępstwa znęcania nad wychowankami Domu Dziecka nr (...) w (...) (art. 207 § 1 k.k.).

W toku postępowania przygotowawczego zastosowano w stosunku do K. M. środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, tj. pełnienia funkcji dyrektora i wychowawcy Domu Dziecka nr (...) w (...).

Na skutek wniesienia aktu oskarżenia przed Sądem Rejonowym w (...) zainicjowane zostało postępowanie karne, w którym termin pierwszej rozprawy wyznaczono na 29 maja 2000r. Rozprawa została odroczone, z uwagi na nieprawidłowe zawiadomienie o niej wszystkich pokrzywdzonych. Kolejny termin rozprawy odbył się w dniu 30 czerwca 2000r. Został wówczas odczytany akt oskarżenia oraz złożone przez oskarżoną wyjaśnienia.

Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 7 lipca 2000r. Wówczas oskarżona zakończyła składanie wyjaśnień.

Kolejne terminy rozprawy odbyły się w dniach 4 sierpnia 2000r. i 4 września 2000r. Nie zostały na nich przeprowadzone jakiegokolwiek czynności postępowania dowodowego, w tym w szczególności Sąd nie przesłuchał jakiegokolwiek świadków. Na kolejnych terminach rozprawy, które odbyły się w dniach 29 września 2000r. i 13 października 2000r. zostało przesłuchanych po dwóch świadków. Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na 24 października 2000r, kiedy to przesłuchano trzech świadków.

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2000r. nie zostały przeprowadzone jakiegokolwiek czynności w ramach postępowania dowodowego a rozprawa została odroczone na 12 grudnia 2000r kiedy to przesłuchano dwóch świadków. Na terminie rozprawy w dniu 16 stycznia 2001r. kontynuowano przesłuchanie świadka J. O., rozpoczęte na rozprawie w dniu 12 grudnia 2000r. a na rozprawie w dniu 23 stycznia 2001r., przeprowadzono konfrontację świadka J. O. oraz oskarżonej.

Na terminach rozprawy w dniach 13 lutego 2001r. i 6 marca 2001r. Sąd przesłuchał po jednym świadku, a nadto w dniu 6 marca 2001r. przeprowadzono konfrontację świadka J. W. i oskarżonej.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2001r. Sąd zakończył przesłuchiwanie świadka N. P., która swe zeznania składała w dniu 6 marca 2001r. oraz przesłuchał jeszcze jednego świadka.

Na terminach rozprawy w dniach 15 maja 2001r. oraz 12 czerwca 2001r. Sąd przesłuchał po jednym świadku, a Na rozprawie w dniu 3 lipca 2001r., kontynuował przesłuchanie świadka rozpoczęte w dniu 12 czerwca 2001r.

Kolejne terminy rozprawy zostały wyznaczone na 21 sierpnia 2001r., oraz 25 września 2001r. Sąd nie podjął na tych terminach jakiegokolwiek czynności z zakresu postępowania dowodowego.

Na rozprawie w dniu 26 października 2001r. Sąd przesłuchał jednego świadka. Na rozprawie w dniu 23 listopada 2001r. Sąd nie przeprowadził jakichkolwiek czynności w ramach postępowania dowodowego. W czasie tego posiedzenia prokurator zwrócił się do Sądu o zwiększenie ilości czasu przeznaczanego na rozprawy w sprawie przeciwko powódce oraz o zwiększenie liczby przesłuchiwanym jednorazowo świadków.

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2001r. oraz w dniu 15 stycznia 2002r. Sąd przesłuchał po jednym świadku, natomiast na terminie w dniu 8 lutego 2002r. dwóch świadków. Na kolejnym terminie rozprawy w dniu 26 lutego 2002r. Sąd kontynuował przesłuchanie świadka S. R., która zeznania składała w dniu 15 stycznia 2002r. Na rozprawie w dniu 15 marca 2002r. Sąd kontynuował przesłuchanie świadka M. M., która składała zeznania w dniu 8 lutego 2002r. Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2002r. Sąd przesłuchał świadka M. W.. Przesłuchanie tego świadka Sąd kontynuował Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2002r.

Na rozprawie w dniu 10 maja 2002r. Sąd nie wykonał jakichkolwiek czynności w ramach postępowania dowodowego, rozpoznał jedynie wniosek prokuratora w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego z zawieszenia w czynnościach służbowych na tymczasowe aresztowanie.

Na rozprawie w dniu 26 lipca 2002r. Sąd przesłuchał jednego świadka, natomiast na terminie w dniu 6 sierpnia 2002r. dwóch świadków.

Na rozprawie w dniu 26 września 2002r. Sąd przesłuchał czterech świadków. Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 14 listopada 2002r., jednakże rozprawa w tym dniu została odroczone.

Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2002r. Sąd przesłuchał czterech świadków, a w dniu 17 stycznia 2003r. dwóch świadków. Na terminach rozpraw w dniach 2 lutego 2003r. i 14 marca 2003r. Sąd nie przeprowadził jakichkolwiek czynności z zakresu postępowania dowodowego. Przewodniczący zarządził na obu tych terminach przerwę w rozprawie.

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 24 kwietnia 2003r. Sąd przesłuchał pięciu świadków.

Kolejne terminy rozprawy wyznaczone zostały na 3 czerwca 2003r. oraz 1 lipca 2003r. Na terminach tych Sąd nie przeprowadził jakichkolwiek czynności w ramach postępowania dowodowego.

Kolejne terminy rozprawy zostały wyznaczone na dzień 21 sierpnia 2003r. i 25 września 2003r. Sąd wówczas przesłuchał po dwóch świadków, na każdym z terminów. Następny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 30 października 2003r, kiedy to Sąd przesłuchał jednego świadka. Rozprawa wyznaczona na 2 grudnia 2003r. została odroczone na dzień 20 stycznia 2004r. Na terminie tym nie zostały przez Sąd przeprowadzone jakiegokolwiek czynności w ramach postępowania dowodowego. Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2004r. Sąd przesłuchał jednego świadka. Na terminie rozprawy w dniu 19 lutego 2004r. Sąd przeprowadził konfrontację zeznań świadków J. O., K. H., K. K., N. P., K. P. oraz A. K..

Na rozprawie w dniu 26 marca 2004r. Sąd zamknął przewód sądowy, a w dniu 31 marca 2004r. ogłosił wyrok uniewinniający K. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na skutek apelacji prokuratora Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 14 stycznia 2005r uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w (...) z dnia 31 marca 2004r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu Sądowi z zaleceniem powtórzenia postępowania dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem dowodów z zeznań świadków, którzy w toku postępowania zmienili swe zeznania. Ponadto Sąd Odwoławczy zalecił sięgnięcie i wykorzystanie w ponownie przeprowadzonym postępowaniu akt spraw osób, przeciwko którym prowadzone było postępowanie o składanie fałszywych zeznań.

Akta sprawy karnej zwrócono Sądowi Rejonowemu w (...) w dniu 7 lutego 2005r.

Pierwszy termin ponownie prowadzonej przeciwko powódce rozprawy przewodniczący w Sądzie Rejonowym w (...) wyznaczył na dzień 1 kwietnia 2005r. Łącznie w toku ponownie przeprowadzonego postępowania wyznaczono 19 terminów rozprawy i ostatecznie w dniu 30 marca 2006r. Sąd Rejonowy w (...) w dniu 30 marca 2006r. wydał wyrok, którym ponownie uniewinnił K. M. od zarzucanego jej czynu.

Prokurator zaskarżył wymieniony wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonej domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zarzucając obrazę prawa materialnego, przez przyjęcie, że oskarżona swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy i jego prawidłowa ocena prowadziły do wniosku przeciwnego. Dodatkowo prokurator w apelacji zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania karnego.

Sąd Okręgowy w Katowicach po ponownym rozpoznaniu sprawy na wyrokiem z 1 września 2006r uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w (...).

Pierwszy termin ponownie prowadzonego przez Sąd Rejonowy w (...) postępowania, toczącego się pod sygn. akt II K 1141/06 został wyznaczony na dzień 18 grudnia 2006r.

W toku rozpoznawania po raz trzeci postępowania przeciwko powódce wyznaczono 27 terminów rozprawy, w okresie od 28 grudnia 2006r. do 19 października 2009r i ostatecznie w dniu 20 października 2009r. Sąd Rejonowy w (...) wydał wyrok po raz trzeci uniewinniając K. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Wniesiona przez prokuratora apelacja uznana została przez Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z dnia 6 maja 2010r. za oczywiście bezzasadną, co skutkowało utrzymaniem zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 20 października 2009r. w mocy.

Przeciwko B. W., S. R., S. R. (1), A. K., K. K., M. S., K. B., A. M., N. P. i E. L. prowadzone były postępowania karne w sprawie o przestępstwo składania fałszywych zeznań. Po przeprowadzeniu tych postępowań w stosunku do A. K., K. K., M. S., K. B. postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia, S. R. (2), S. R. (1), A. M., N. P., E. L. zostały skazane za składanie fałszywych zeznań, a w stosunku do B. W. postępowanie zostało umorzone na podstawie art.17 § 1 k.p.k.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że powódka przeżyła epizod depresyjny związany z trudnymi wydarzeniami życiowymi, nie wymagała jednak z tego powodu leczenia psychiatrycznego. Wydarzenia te nadal powiązane są z emocjami silnie przeżywanymi przez K. M.. U powódki występują zaburzenia adaptacyjne o charakterze reakcji depresyjnej u osoby z łagodnymi zaburzeniami poznawczymi. Często przeżywa zmartwienia i obawy, trudności w realizacji celów, które wynikają z przekonania o własnej słabości i niewydolności. Przeżywa osamotnienie i niepokój wynikający z trudności w akceptowaniu swoich problemów z przeszłości, które ciągle przeżywa. Myślenie o przyszłości powoduje pojawienie się myśli rezygnacyjnych, pesymizmu w ocenie siebie i świata. Ogólny poziom odczuwanego stresu jest przeciętny. Do jego nasilenia przyczynia się głównie trudność z pogodzeniem się z wydarzeniami z przeszłości i bezradność wobec tych wydarzeń. U powódki stwierdzono obecność zaburzeń o charakterze adaptacyjnym. Jest osobą, której trudno się uspokajać, ma tendencje do kumulacji negatywnych emocji, trudność z efektywnym radzeniem sobie ze stresem. Źródłem stresu jest dla niej izolacja społeczna, w tym izolacja od miejsca pracy i brak możliwości codziennego funkcjonowania w pracy wśród innych osób. Czuje się skrzywdzona oskarżeniami, trudno jest jej rozumieć motywacje postępowania osób narażających ją na sprawę sądową, ponieważ uważa, że inne osoby myślą podobnie do niej i z tego powodu przeżywa silny stres. Nawet nieduża dodatkowa stymulacja i napięcie mogą przekraczać jej możliwości radzenia sobie i adaptacji.

Ponadto – według ustaleń Sądu I instancji – u powódki rozpoznano obecnie cukrzycę typu II w trakcie leczenia insuliną, powikłania późne cukrzycy pod postacią polineuropatii cukrzycowej i retinopatii cukrzycowej obu oczu, miażdżycę uogólnioną, nadciśnienie tętnicze poddające się kontroli farmakologicznej, kamicy nerki prawej, torbiel

nerki lewej, zmiany w tarczycy w trakcie diagnostyki, zaćmę obu oczu po leczeniu operacyjnym, zaburzenia depresyjne i adaptacyjne uwarunkowane sytuacyjnie.

Zaburzenia depresyjne i adaptacyjne uwarunkowane przeżyтым doświadczaniem procesu karnego pozostają w związku przyczynowym z faktem długotrwałego stresu związanego z postępowaniem karnym. Pozostałe schorzenia, takie jak cukrzyca i jej powikłania, zaćma obu oczu, nadciśnienie tętnicze, miażdżycy uogólniona, kamica nerki prawej, torbiel nerki lewej mają charakter schorzeń samoistnych, na które zdarzenie jakim jest długotrwały proces nie ma wpływu.

Długotrwały stres może spowodować nadciśnienie tętnicze wtórne. Nadciśnienie nie ma wpływu na przebieg cukrzycy, powoduje ono wtórne zmiany narządowe w siatkówce, nerkach, mózgu, sercu. Nadciśnienie powoduje inne zmiany w naczyniach siatkówki, niż retinopatia w przebiegu cukrzycy. Samo nadciśnienie tętnicze może powodować bardzo wiele zmian chorobowych, w tym również retinopatię.

Według dalszych ustaleń Sądu I instancji powódka w latach 1999 – 2010, wskutek zawieszenia w obowiązkach dyrektora i wychowawcy w Domu Dziecka Nr (...) w (...), w czasie trwania postępowania karnego, otrzymała łącznie wynagrodzenie w wysokości 326.824,99 zł. Należne powódce wynagrodzenie, jakie otrzymałaby w tym okresie, gdyby nie była zawieszona w obowiązkach zawodowych wyniosłoby łącznie 437.226,55 zł. Różnica między wynagrodzeniem otrzymanym a należnym powódce wyniosła 111.289,56 zł.

Wskazał Sąd Okręgowy, że zasadnicza dla rozstrzygnięcia kwestia, a mianowicie fakt prowadzenia przeciwko powódce przez okres ponad jedenastu lat postępowania karnego, zakończonego ostatecznie wydaniem wyroku uniewinniającego, pozostawała między stronami bezsporna. Niekwestionowanym przez strony pozostawało również, że w toku postępowania karnego, wydane zostały przez Sąd Rejonowy w (...) trzy wyroki uniewinniające powódkę od popełnienia zarzucanych jej czynów. Żadna ze stron nie kwestionowała również faktu, że pierwsze dwa wyroki Sądu Rejonowego zostały uchylone w zasadzie z przyczyn formalnych – proceduralnych.

Wskazał Sąd, że koniecznym było również ustalenie czy istotnie w chwili obecnej powódka cierpi na wymieniane przez nią schorzenia, a nadto czy powstanie tych schorzeń pozostawało w związku przyczynowym z koniecznością uczestniczenia, w charakterze podejrzanej, a następnie oskarżonej w postępowaniu karnym.

Okoliczności te ustalił Sąd Okręgowy na podstawie opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) w K., która to opinia „nie budziła jakichkolwiek wątpliwości co do jej wiarygodności a zawarte w niej wnioski były jasne, logicznie uzasadnione. Znajdowały oparcie w poczynionych przez biegłych ustaleniach, były wewnętrznie spójne, oparte na wiedzy i doświadczeniu zawodowym osób sporządzających opinię. W konsekwencji Sąd przyjął poczynione w opinii ustalenia i wnioski za własne”.

Dokonując oceny zasadności zgłoszonego w pozwie żądania Sąd Okręgowy przede wszystkim „wobec konsekwentnych twierdzeń strony powodowej” według których podstawę faktyczną swych roszczeń wiązała ona z faktem bezprawnego działania organów państwowych – sądów i prokuratury, które polegać miały na wszczęciu przeciwko powódce postępowania karnego, pomimo braku pewnych dowodów wskazujących na fakt popełnienia przez nią zarzucanych jej czynów, a nadto na prowadzeniu tego postępowania przez rażąco długi okres czasu, bo przez ponad 11 lat, Sąd I instancji przyjął, że brak było podstaw do zastosowania powoływanego przez powódkę art. 417² k.c.

Według Sądu prawidłową podstawą prawną rozstrzygnięcia stanowić powinien przepis art. 417 § 1 kc, w związku z czym zasadniczym dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało ustalenie, czy działaniom Prokuratury Rejonowej w (...), Sądu Rejonowego w (...) oraz Sądu Okręgowego w Katowicach można przypisać znamiona działań bezprawnych.

Wskazał Sąd, że strona powodowa wiązała bezprawność działania organów ścigania oraz sądów zarówno z samym wszczęciem przeciwko powódce postępowania karnego, pomimo braku pewnych dowodów przemawiających za uznaniem, że dopuściła się ona popełnienia zarzucanych jej czynów, jak też z długotrwałym (ponad jedenastoletnim) prowadzeniem postępowania karnego, w toku którego zapadły trzy wyroki uniewinniające powódkę.

Rozważając w pierwszej kolejności zasadność twierdzeń wiążących roszczenie powódki z faktem długotrwałego prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego, wskazał Sąd I instancji, że co do zasady, w obowiązującym stanie prawnym podstawę roszczeń odszkodowawczych z tytułu nieuzasadnionego przedłużania postępowania stanowi regulacja zawarta w ustawie z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zawarte w tej ustawie uregulowania nie mogą jednak stanowić podstawy dla dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody, jak też nie kreują one jakichkolwiek praw podmiotowych dla strony. Wyłączną podstawę prawną dla roszczeń, których przedmiot stanowi żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w tym również spowodowaną przewlekłością postępowania sądowego czy też przygotowawczego, stanowią zatem ogólne regulacje zawarte m.in. w przepisach art. 445 i 448 k.c., których wykładnia powinna być dokonana przez pryzmat nie tylko orzecznictwa sądów krajowych (polskich) lecz również w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który to Trybunał w licznych orzeczeniach, w tym również w sprawach wytaczanych przez obywateli polskich przeciwko Państwu Polskiemu podkreślał, że na gruncie art. 6 Konwencji pojęcie rozsądnego czasu do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd należy oceniać przez pryzmat wszystkich okoliczności danej sprawy oraz w oparciu o następujące kryteria: złożoność sprawy, postępowanie samego skarżącego i właściwych organów, znaczenie przedmiotu postępowania dla skarżącego. Trybunał wielokrotnie podkreślał też, że to na organach wymiaru sprawiedliwości spoczywa zasadniczo odpowiedzialność za sprawny przebieg procesu, ponieważ to one dysponują środkami prawnymi, za pomocą których powinny być w stanie zdyscyplinować strony oraz innych uczestników postępowania do takiej aktywności w toku procesu, która zapewni jego sprawny przebieg i zapobiegnie jego nieuzasadnionemu przedłużeniu

Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Okręgowy przyjął, że już sam fakt długotrwałego prowadzenia postępowania sądowego (zarówno karnego jak i cywilnego) traktowany być musi za działanie bezprawne, skoro to na sądach i prokuraturze spoczywa obowiązek zapewnienia sprawnego przebiegu procesu i wydania ostatecznego rozstrzygnięcia bez nieuzasadnionej zwłoki.

Według Sądu I instancji, prowadzone przeciwko powódce postępowanie karne, toczyło się przez bardzo długi, bo przekraczający 11 lat, czas. W ocenie tego Sądu tak długie prowadzenie postępowania, nie było uzasadnione jakimikolwiek przyczynami obiektywnymi. Postępowanie dowodowe, w toku procesu karnego, sprowadzało się do przesłuchania świadków oraz pokrzywdzonych. Nie było konieczności przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów, które wymagałyby większego nakładu czasu, takich jak np. opinia biegłych czy eksperyment procesowy. Z przebiegu procesu karnego – który został uwidoczniiony w protokołach z kolejnych terminów rozprawy – wynika jednoznacznie, że Sąd karny nie wykazał należytej inicjatywy w celu przyspieszenia postępowania – szczególnie w trakcie pierwszego procesu prowadzonego od 29 maja 2000r. do 31 marca 2004r. bowiem na kolejnych terminach przesłuchiwał zazwyczaj dwóch świadków, często terminy były odraczane, bądź też na dwóch kolejnych terminach przesłuchiowano tych samych świadków, którzy powinni byli zostać przesłuchani na jednym terminie. Takie postępowanie Sądu nie może być uznane za sprawne zarządzanie procesem, a w konsekwencji fakt prowadzenia postępowania w pierwszej instancji, przy braku jakichkolwiek elementów faktycznych czy prawnych czyniących przedmiot procesu nad wyraz skomplikowanym, nie mogło zostać potraktowane inaczej niż jako działanie z naruszeniem przepisów, a więc bezprawne w rozumieniu art. 417 § 1 k.c.

W ocenie Sądu I instancji gdyby pierwotnie prowadzone postępowanie karne było prowadzone sprawnie, gdyby zamiast średnio dwóch świadków, Sąd wzywał i przesłuchiwał np. cztery osoby, w sposób zdecydowany zapobiegał wyznaczaniu tzw. „pustych” terminów, czy też unikał powtarzania przesłuchiwania (dosłuchiwania) świadków na kolejnych terminach, możliwym byłoby skrócenie rzeczywistego przebiegu postępowania o około połowę. Tym samym, zdaniem Sądu I instancji, okres konieczny i uzasadniony dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia już w toku pierwotnie prowadzonego postępowania, wynosić powinien maksymalnie około trzech lat, nawet przy uwzględnieniu okoliczności związanych z obciążeniem Sądów (sędziów orzekających).

Ponadto dalsze, długotrwałe prowadzenie postępowania (od roku 2004 do 2010) stanowiło skutek zaniedbań i uchybień formalnych jakich dopuścił się Sąd Rejonowy po raz pierwszy rozpoznający sprawę. Uchybienia te stanowiły bezpośrednią przyczynę dla której Sąd Okręgowy, na skutek apelacji prokuratora, uchylił wyrok z 31 marca 2004r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w (...), co z kolei skutkowało ponownym prowadzeniem postępowania przed Sądem karnym pierwszej instancji zakończonym wydaniem drugiego wyroku uniewinniającego, który także został uchylony przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Doprowadziło to do konieczności przeprowadzenia postępowania karnego przed sądem pierwszej instancji po raz trzeci, które także zakończone zostało wydaniem wyroku uniewinniającego, ostatecznie utrzymanego w mocy przez Sąd Odwoławczy.

Zdaniem Sądu I instancji sam fakt przeprowadzenia pierwotnego postępowania (w latach 1999 – 2004) z naruszeniem przepisów procedury karnej spowodował daleko idące skutki w dalszym przebiegu postępowania karnego toczącego się przeciwko powódce. Gdyby postępowanie to nie było obciążone tego rodzaju uchybieniami – które stanowiły samodzielną podstawę do uchylenia wyroku z 31 marca 2004r – to tym samym zbędnym byłoby prowadzenie dodatkowo jeszcze dwukrotnie postępowania przed Sądem Rejonowym. Tym samym stwierdzić trzeba, że prowadzenie postępowania karnego przeciwko powódce, w latach 2005 – 2010 stanowiło skutek błędów i uchybień organów wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji koniecznym było w toku dalszego postępowania, dokonanie niezbędnych korekt i naprawienie uchybień, do jakich doszło wskutek zaniechań Sądu Rejonowego prowadzącego pierwotne postępowanie. Powódka nie powinna ponosić negatywnych skutków takich zaniedbań przez tak długi (siedmioletni) okres czasu. W sytuacji przedłużającego się ponad uzasadnioną miarę procesu, nie powinna też znosić utrzymywania jej w stanie niepewności co do treści ostatecznego rozstrzygnięcia, ponad rzeczywiście niezbędny dla wydania prawomocnego orzeczenia okres, a tym samym może już z tego tytułu domagać się stosownego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiot postępowania karnego prowadzonego przeciwko powódce i stopień jego skomplikowania – co w istocie sprowadzało się do przesłuchania kilkudziesięciu świadków – zezwała na przyjęcie, że proces karny powinien zostać ostatecznie zakończony po upływie około trzech lat od wydania pierwszego rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji. W konsekwencji postępowanie to, wliczając okres prowadzenia dochodzenia, oraz dwukrotne prowadzenie postępowania odwoławczego, powinien trwać nie dłużej niż około 7 lat a zatem prowadzenie postępowania przez okres przekraczający wyżej wskazany okres czasu, było nieuzasadnione, a w konsekwencji uznane być powinno za niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

„Nie kwestionując kompetencji czy wręcz obowiązku organów ścigania, w tym przede wszystkim prokuratury do inicjowania i przeprowadzania postępowań w celu ustalenia faktu popełnienia czynu zabronionego i ustalenia jego sprawcy” zauważył Sąd Okręgowy, że wszelkie działania tych organów czynione być powinny zgodnie z naczelną zasadą demokratycznego państwa prawa wynikającą z art. 2 oraz art. 7 Konstytucji, która to zasada na gruncie szeroko rozumianego prawa ustrojowego oraz karnego procesowego, znajduje swą emanację zarówno w przepisie art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2011r. Nr 270., poz. 1599 ze zm.) w myśl którego zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw, jak też już stricte przepisów postępowania karnego, w tym norm art. 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k.

Zdaniem Sądu wymienione przepisy, wykładane w duchu art. 2 i 7 Konstytucji nakładają zarówno na prokuraturę jak i sądy obowiązek takiego prowadzenia postępowania, które z jednej strony pozwoli ustalić czy istotnie doszło do popełnienia przestępstwa oraz do wykrycia jego sprawcy, a z drugiej strony zapobiegnie sytuacjom, w których przeciwko konkretnej osobie będzie bezpodstawnie prowadzone postępowanie karne.

Nie rosząc sobie kompetencji do merytorycznej oceny poprawności przebiegu postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko powódce, z punktu widzenia prawa karnego, Sąd Okręgowy zauważył jednak, że już choćby pobieżna analiza akt prowadzonego przeciwko powódce dochodzenia, pozwala stwierdzić, że działania prokuratury nie mieściły się w ramach wyznaczonych wymienionymi przepisami ustawy o prokuraturze oraz Kodeksu postępowania karnego.

Wskazał Sąd, że prokurator decydując się na zainicjowanie przeciwko powódce postępowania karnego przed sądem, opierał się wyłącznie na zeznaniach świadków lub pokrzywdzonych, które nie zostały w jakikolwiek sposób dodatkowo zweryfikowane. Nadto, w przypadku zdecydowanej większości zeznań pokrzywdzonych małoletnich, przesłuchiwanym w obecności psychologa, została wydana opinia wskazująca na skłonności małoletnich do konfabulacji oraz fakt składania przez nich zeznań określonej treści pod wpływem innych osób. Zdaniem Sądu brak jakiegokolwiek dodatkowej weryfikacji materiału dowodowego, przy istnieniu licznych zeznań korzystnych dla powódki, świadczyć może o tym, że prokuratura w istocie za wyłączny cel postawiła sobie skierowanie przeciwko powódce aktu oskarżenia do Sądu, nie zważając natomiast na zasadniczy cel wynikający z art. 2 ustawy o prokuraturze jakim jest strzeżenie praworządności, a więc również zabezpieczenie osób niewinnych przed bezzasadnym postawieniem ich w stan oskarżenia i prowadzeniem przeciwko nim długotrwałego postępowania karnego, w toku którego Sąd w istocie zmuszony był do poprawiania uchybień, które miały miejsce już na etapie postępowania przygotowawczego.

Tego rodzaju uchybienia – naruszenie przez prokuraturę przepisów ustrojowych oraz naczelnych zasad postępowania karnego, nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, oceniane inaczej niż jako działanie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 § 1 k.c.

Według tego Sądu działania prokuratury miały charakter pobieżny, ukierunkowany na postawienie powódce zarzutów, a następnie postawienie jej w stan oskarżenia, bez minimalnej nawet refleksji dotyczącej dokonania pogłębionej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w celu bardziej wnikliwej jego oceny i ewentualnie w kierunku poszukiwania również innych (obiektywnych) dowodów wskazujących na winę powódki. Braki w tym zakresie znalazły ostatecznie potwierdzenie w fakcie trzykrotnego wydania przez sądy wyroków uniewinniających, z których dwa w istocie zostały uchylone z powodu naruszenia wyłącznie przepisów postępowania karnego.

Wskazał Sąd, że w celu ustalenia, czy u powódki występują wskazywane przez nią schorzenia dopuścił dowód z opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...). Biegli z tego instytutu rozpoznali u powódki szereg schorzeń w postaci: cukrzycy typu II, powikłań cukrzycy w postaci polineuropatii cukrzycowej i retinopatii cukrzycowej obu oczu, miażdżycy uogólnionej, nadciśnienia tętniczego, kamicy nerki prawej, torbieli nerki lewej, zmian w tarczycy oraz zaćmy obu oczu. Ponadto u K. M. rozpoznano zaburzenia depresyjne i adaptacyjne uwarunkowane sytuacyjnie. Według opinii, z wymienionych schorzeń, jedynie wtórne nadciśnienie tętnicze oraz zaburzenia depresyjne i adaptacyjne uwarunkowane były przebytym procesem karnym i pozostawały w związku przyczynowym z faktem pozostawiania przez powódkę w długotrwałym stresie wywołanym toczącym się przeciwko niej postępowaniem karnym. W konsekwencji Sąd „przyjmując ustalenia biegłych za własne” uznał, że powódka zasadnie wiazała żądanie zadośćuczynienia również z faktem utraty zdrowia wywołanego toczącym się postępowaniem karnym.

Dlatego też – zdaniem Sądu I instancji – powódka, na podstawie art. 417§1 kc w zw. z art. 445 kc, mogła skutecznie żądać zadośćuczynienia również z tytułu rozstroju zdrowia doznanego na skutek nadmiernie przedłużającego się postępowania karnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, takie okoliczności jak to, że w istocie postępowanie karne zostało wszczęte, bez dokonania przez prokuraturę wszelkich działań, w szczególności związanych z weryfikacją materiału dowodowego, do których była zobligowana, a także i to, że w toku postępowania sądowego, zostało nadmiernie, bo o około 4 lata bezzasadnie przedłużone, przemawiały za przyznaniem powódce, zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej wymiar symboliczny a taki by stanowiło ono wymierną wartość, która będzie rekompensatą za doznaną krzywdę, „niejako zmarnowane życie”. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji miał także na uwadze to, że powódka, w chwili wszczęcia postępowania, miała 45 lat, posiadała ustabilizowaną sytuację zawodową, cieszyła się opinią dobrego pedagoga i dyrektora Domu dziecka Nr (...). Mogła liczyć na dalszy rozwój kariery, awans i wiążącą się z tym poprawę sytuacji materialnej. Tymczasem wskutek prowadzenia przeciwko powódce przez okres ponad 11 lat postępowania karnego (w tym prowadzenie postępowania karnego ponad 4 lata było całkowicie nieuzasadnione), została ona nie tylko pozbawiona możliwości rozwoju zawodowego, została zawieszona w obowiązkach dyrektora i wychowawcy Domu dziecka Nr (...), straciła wypracowaną pozycję w swym środowisku, poddana została ostracyzmowi. Po zakończeniu postępowania karnego nie mogła już wrócić do wykonywanego zawodu i co za tym

idzie również na zajmowane wcześniej stanowisko. Przez wszczęcie i długotrwałe prowadzenie przeciwko powódce postępowania karnego w istocie „zostały jej odebrane te lata życia”, które przypadają na okres największej aktywności zawodowej pomiędzy 40 a 55 rokiem życia, kiedy to pracownik dysponuje już znacznym doświadczeniem zawodowym, ma wypracowany pewien schemat, system pracy – niezbędny przy wykonywaniu szczególnie takiej pracy jak powódka, a z drugiej strony posiada jeszcze znaczny potencjał fizyczny i intelektualny do wykonywania pracy.

Poprzez wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego, powódce odebrana została możliwość realizacji w powyższym zakresie.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę negatywne dla niej skutki zdrowotne, jakie zaistniały w wyniku prowadzenia przeciwko powódce postępowania karnego, w postaci zaburzeń adaptacyjnych i depresyjnych, jak i somatycznych – co znalazło swój wyraz w rozpoznaniu u powódki wtórnego nadciśnienia tętniczego.

Mając na względzie wymienione okoliczności, stopień nasilenia negatywnych doznań i rozmiaru krzywdy, Sąd I instancji uznał, że 75 000zł jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę.

Wskazał też Sąd Okręgowy, że powódka wykazała, iż wskutek zawieszenia w pełnieniu obowiązków zawodowych, różnica pomiędzy zarobkami, jakie zostały faktycznie jej wypłacone a potencjalnymi zarobkami, jakie otrzymywałyby nie będąc zawieszoną w pełnieniu obowiązków zawodowych wyniosła 111.289,56 zł.

Z tej przyczyny, według Sądu, skoro postępowanie karne bezzasadnie toczyło się przez okres około 4 lat, to tym samym uzasadnionym jest zgłoszone przez powódkę żądanie odszkodowania stanowiącego wysokość utraconego, a należnego jej zarobku za cztery ostatnie lata prowadzenia postępowania karnego od maja 2006r. do maja 2010r., w wysokości wynikającej z przedłożonego przez nią zestawienia zarobków, tj. 40.924,68 zł.

Jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia powołał Sąd Okręgowy art. 417 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. a rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 100 k.p.c.

Na podstawie art.113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi, które tymczasowo wyłożone zostały w niniejszej sprawie przez Skarb Państwa.

Wyrok ten w części, w zakresie punktu 1, 3 i 4.zaskarżył pozwany Skarb Państwa zarzucając:

naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci opinii sądowno-lekarskiej dotyczącej utraty zdrowia powódki w związku z postawieniem jej w stan oskarżenia;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci dokumentacji postępowania karnego toczącego się przeciwko powódce i uznanie, iż było ono prowadzone w sposób przewlekły i bezprawny;
3. naruszenie art. 417 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż działanie pozwanego przejawiające się w postawieniu powódki w stan oskarżenia oraz prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego nosiło cechy bezprawności;
4. art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż zasądzona kwota nosi miano odpowiedniej, przy pominięciu wniosków zawartych w opinii sądowno-lekarskiej;

5. art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, poprzez przyjęcie, iż występujące u powódki nadciśnienie tętnicze jest skutkiem prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1, 3 i 4 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa, a w zakresie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa;

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1,3 i 4 oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania;

także o zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego - w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zgodzić należy się z zarzutem pozwanego, że Sąd I instancji sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem przyjął, że zdiagnozowane u powódki nadciśnienie tętnicze pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z prowadzonym przeciwko niej postępowaniem karnym.

Z powoływanej przez Sąd Okręgowy opinii biegłych lekarzy z Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) jednoznacznie bowiem wynika, że z rozpoznanych u powódki schorzeń tylko (wyłącznie) zaburzenia depresyjno – adaptacyjne pozostają w związku przyczynowym z faktem długotrwałego stresu związanego z postępowaniem karnym.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kc oraz 361 kc okazał się zatem uzasadniony.

Bezzasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w tym zakresie, w którym skarżący zarzuca dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że postępowanie karne przeciwko powódce było prowadzone w sposób przewlekły.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji okoliczności związane z prowadzeniem postępowania karnego przeciwko powódce były bezsporne pomiędzy stronami. W szczególności nie było spornym, że postępowanie przygotowawcze wszczęto przeciwko powódce w dniu 15 lutego 1999r, a pierwsza rozprawa przed Sądem Rejonowym w (...) została wyznaczona na 29 maja 2000 roku, lecz z uwagi na brak prawidłowych zawiadomień wszystkich pokrzywdzonych rozprawy odroczono na 30 czerwca 2000 roku. Przebieg wymienionego postępowania został rzetelnie przedstawiony w uzasadnieniu Sądu I instancji. Ostatecznie postępowanie karne zostało zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 maja 2010 roku, po uprzednim dwukrotnym uchyleniu wyroków Sądu Rejonowego w (...) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Niewątpliwie zatem dziesięcioletni okres rozpoznania sprawy karnej świadczy o przewlekłości postępowania, której przyczyną były błędy proceduralne i organizacyjne Sądu Rejonowego w (...). Okoliczności te prawidłowo ustalił też Sąd I instancji.

Z powyższego wynika więc, że roszczenie powódki pozostawało w związku z działalnością Sądu Rejonowego w (...) jako jednostką organizacyjną Skarbu Państwa. Z tej też przyczyny Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 26 marca 2014 roku (k. 420) zawiadomił Skarb Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w (...) o toczącym się procesie. Z art. 1 ust. 1 w zw. z art.21§1 i art. 22§1 ustawy o ustroju sądów powszechnych wynika bowiem, że prezes sądu rejonowego czy też okręgowego jest kierownikiem urzędu państwowego i jest uprawnionym do reprezentacji Skarbu Państwa w procesie.

Nie zasługuje natomiast na aprobatę – jak słusznie wywodzi skarżący – stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie powódki pozostawało w związku z działalnością Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w Katowicach (Prokuratora Rejonowego w (...)).

W szczególności nie można zgodzić się z tym Sądem, że działania Prokuratora (prokuratury) nie mieściły się w ramach wyznaczonych przepisami Kodeksu postępowania karnego czy też ustawy o Prokuraturze.

Trafnie wywodzi skarżący, że prokuratura jako organ powołany do ścigania przestępstw obowiązana jest do wszczęcia i prowadzenia postępowania przygotowawczego a także do wniesienia aktu oskarżenia i popierania oskarżenia przed sądem. Stosownie zaś do art. 7 Kpk organy prowadzące lub nadzorujące postępowanie przygotowawcze, w tym prokurator, działają w granicach swoich ustawowych kompetencji, a nade wszystko podejmują czynności na podstawie własnego przekonania, wynikającego z analizy wszystkich przeprowadzonych w danej sprawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Słusznie też zauważa skarżący, że kognicja sądu cywilnego do oceny przebiegu postępowania karnego, a w tym zasadności decyzji podejmowanych w jego toku, nie jest nieograniczona, w szczególności jeśli ta ocena ma dotyczyć czynności postępowania przygotowawczego, którego wyniki zostały już poddane weryfikacji sądu karnego.

Zauważyć również należy, że w świetle unormowania zawartego w art. 10§1 Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu, nie można podzielić stanowiska Sądu I instancji, że działania prokuratury nie mieściły się w ramach wyznaczonych przepisami ustawy o prokuraturze oraz Kodeksu postępowania karnego.

Wbrew wywiadom Sądu Okręgowego, Prokurator, w oparciu o złożone doń zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz stosowne ustalenia w oparciu o zeznania świadków miał podstawy do wszczęcia postępowania karnego przeciwko powódce. Działan tych nie można uznać za bezprawne w szczególności nie można upatrywać bezprawności działania prokuratora w tym, że – jak przyjmuje Sąd I instancji – Prokurator w jakikolwiek sposób nie zweryfikował zeznań świadków lub pokrzywdzonych, przy czym Sąd nie wskazuje nawet przykładowo za pomocą jakich „obiektywnych” dowodów Prokurator powinien był dokonać takiej weryfikacji. Nie można też przyjąć – jak to czyni Sąd I instancji – by działania prokuratury miały charakter pobieżny, ukierunkowany na postawienie powódce zarzutów, a następnie postawienie jej w stan oskarżenia, co miałyby skutkować tym, że sąd karny zmuszony był do poprawiania uchybień, które miały miejsce już na etapie postępowania przygotowawczego. Trafnie też zauważa skarżący, że oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał Sąd Rejonowy w (...) kierując sprawę powódki na rozprawę, a nie na posiedzenie w trybie art. 339 §3 k.p.k., na którym postępowanie mogło być umorzone. O tym, że materiał dowodowy był kompletny świadczy też i to, że sprawa powódki nigdy nie została zwrócona Prokuraturze w trybie art. 345 k.p.k. lub 397 k.p.k.

Słusznie więc zauważa skarżący, że w takiej sytuacji działań prokuratury nie można traktować jako niezgodnych z prawem, skoro spełnione były przesłanki natury faktycznej i prawnej uzasadniające ich podjęcie. Nie można bowiem, co do zasady, oceniać legalności działań organów ścigania w kontekście wydanego w danej sprawie rozstrzygnięcia, w tym wyroku uniewinniającego. Słusznie zatem przyjmuje się, że za czyn niedozwolony może być uznane tylko takie zachowanie organu ścigania, które w szczególności polegało na wszczęciu i prowadzeniu postępowania karnego, mimo oczywistego braku dowodu winy, czy też ze świadomością sfabrykowania takich dowodów lub z pominięciem przepisów procedury. Samo uniewinnienie oskarżonego, choćby dla sądu było niewątpliwe, nie przesądza o bezprawności działania organu, które uzasadniało wniesienie aktu oskarżenia i popieranie go przed sądem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1978r, I CR 428/77, LEX nr 8052, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2005 r., I ACa 1848/04, LEX nr 166820).

Nie można też dopatrzeć się bezprawności działania w czynnościach podejmowanych w sprawie przez Sąd Okręgowy, który dwukrotnie uchylił wyroki wydane przez Sąd Rejonowy w (...), skoro Sąd odwoławczy działał w ramach obowiązujących przepisów i zgodnie z ich treścią.

Odpowiedzialność za wyrządzoną powódce krzywdę i naruszenie jej dóbr osobistych ponosi więc, jak to wyżej wskazano, Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w (...).

Przystępując do rozważań co do zasadności zgłoszonego przez powódkę żądania zauważyć należy, że nawet jeżeliby przyjąć, iż trafnie zarzuca skarżący, że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że rozpoznane u powódki nadciśnienie tętnicze pozostaje w związku przyczynowym ze stresem wywołanym przez długotrwałe prowadzenie postępowania karnego i nawet jeżeliby uznać, że powódka nie doznała rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 kc, co skutkowałoby niezasadnością jej roszczenia opartego na przepisie art. 445 kc, zauważyć należy, że swoje roszczenie opierała także na naruszeniu jej dóbr osobistych, do którego to naruszenia niewątpliwie doszło.

W szczególności wskutek 10-letniego prowadzenia postępowania powódka była zmuszona do uczestniczenia w procesie z zarzutem popełnienia przestępstwa czego jej nie udowodniono. Przez tak długi okres czasu uwikłano powódkę, osobę niewinną w postępowanie karne, co niewątpliwie stanowiło dla niej ogromną dolegliwość. Wskutek prowadzenia tego postępowania wywołano u powódki zarówno niepokój o przyszłość jak i frustrację z powodu utraty stanowiska, odsunięcia od wykorzystania obowiązków zawodowych i związanego z tym obniżenia wynagrodzenia. Tak długo trwające postępowanie sądowe, brak odpowiedniego zorganizowania pracy przez Sąd, ciążący na powódce obowiązek wielokrotnego stawiania się na rozprawach i uchylenie wyroków uniewinniających oskarżoną i uniewinnienie jej po 10 latach postępowania karnego przed sądem, niewątpliwie wywołało u powódki poczucie bezsilności i pokrzywdzenia przez wymiar sprawiedliwości. Krzywda powódki przejawiała się w lęku, kłopotach, niepewności, stresie i frustracji spowodowanej nadmiernym przedłużaniem się prowadzonego przeciw niej postępowania, co z kolei naruszyło jej prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Uwzględnienie wszystkich wymienionych okoliczności powodujących naruszenie dóbr osobistych powódki uzasadnia wnioski, że zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie za krzywdę należało uznać za odpowiednie w rozumieniu art. 448 kc.

Sąd Apelacyjny aprobuje także stanowisko Sądu I instancji, że wskutek prowadzenia przeciwko powódce długotrwałego postępowania karnego doznała ona szkody w postaci utraconych zarobków. Wysokość tej szkody nie była kwestionowana przez pozwanego.

Nie zasługuje jednak na aprobatę stanowisko Sądu Okręgowego, że postępowanie karne bezzasadnie toczyło się przez okres około 4 lat w związku z czym szkodą powódki jest utracone wynagrodzenie za ostatnie 4 lata procesu karnego.

Taką ocenę należało uznać za nietrafną i arbitralną, co jednak nie świadczy o tym, że powódka nie doznała szkody z tego tytułu.

Dla wyliczenia należnego powódce odszkodowania należało natomiast zastosować art. 322 kpc, zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy..

Taka też sytuacja występuje w niniejszym procesie. Zastosowanie tego przepisu upoważnia do przyjęcia, że szkoda powódki wyniosła co najmniej 40.924,68 zł czyli taką kwotę jaką ustalił Sąd Okręgowy opierając się jednak na innych przesłankach. W sytuacji gdy powódka nie zaskarżyła wyroku Sądu I instancji, zbędnym stało się ustalanie czy powódce należało się wyższe odszkodowanie.

Z powołanych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok o tyle tylko, że dochodzoną przez powódkę kwotę zasądził od tej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiązało się roszczenie powódki a jednostką tą jest, jak wyżej wywiedziono – Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w (...).

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego okazała się bezzasadna w związku z czym uległa oddaleniu (art. 385 kpc.).

Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym wskutek czego na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc obowiązany jest zwrócić powódce związane z tym koszty, które ograniczają się do wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powódki.